

Drugie czytanie

- z Listu Świętego Pawła do Rzymian 5, 1-2 ; 5-8

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

- W Liście do Rzymian, w rozdziałach od pierwszego do czwartego włącznie, Paweł pisze o przeszłości zarówno pogan jak i wierzących. Od piątego rozdziału, zaczyna pisać o ich przyszłości : o przemienieniu ich przyszłości przez życie, mekę i zmartwychwstanie Jezusa.

1. Chrystus zgodził się umrzeć za nas grzeszników.

- Słowa « za nas » znaczą tu « dla naszej korzyści », dla naszego dobra...

« Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. »

- Bóg stworzył człowieka do życia w pokoju i miłości, by dzielił się dobrami i radościami. Tymczasem ludzie pozwolili, by wkradły się pomiędzy nich nienawiść, zawiść i podziały...

2. Duch Święty został nam dany a wraz z Nim Miłość Boża rozlała się w naszych sercach.

« A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. »

- « W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: «Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza». A **powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie**

był, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. » (J 7, 37-39)

- **« A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!» I skłoniwszy głowę oddał ducha. » (J 19,30)**

3. Możemy chlubić się z tego, że będziemy mieć udział w chwale Bożej.

- Paweł, pisząc list do Rzymian, często używa słowa « duma ». Mówi o niej w dwóch aspektach :
 - Nie mamy powodu być dumnymi z samych siebie ponieważ wszelkie dobro, jakiego dokonaliśmy stało się dzięki łasce Bożej.
 - Mamy prawo być dumnymi z darów Bożych, z tego, do czego zaprasza nas Bóg. Powinniśmy chlubić się z tego, że będziemy mieć udział w chwale Bożej kiedy Duch Święty przemieni nasze ciała i dusze na obraz Chrystusa zmartwychwstałego.
- **« Pan nasz Jezus Chrystus, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. »**

Ewangelia - według Świętego Jana 4, 5 - 42

Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niegdyś] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. Nadeszła [tam] kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: «Daj Mi pić!» Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta dla zakupu żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: «Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie,

Samarytankę, bym Ci dała się napić?» Żydzi bowiem z Samarytanami unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: «O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej». Powiedziała do Niego kobieta: «Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, z której pił i on sam, i jego synowie i jego bydło?» W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: «Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu». Rzekła do Niego kobieta: «Daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać». A On jej odpowiedział: «Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!» A kobieta odrzekła Mu na to: «Nie mam męża». Rzekł do niej Jezus: «Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą». Rzekła do Niego kobieta: «Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga». Odpowiedział jej Jezus: «Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie». Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię». (...) Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: «Powiedziała mi wszystko, co uczyniłam». Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło na Jego słowo, a do tej kobiety mówili: «Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, na własne bowiem uszy usłyszeliśmy i jesteśmy przekonani, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata».

- W czasach Jezusa, studnie były miejscem wielu spotkań, miejscem zawierania nowych znajomości, poznania przyszłego współmałżonka...
 - To przy studni Abraham poznał Rabele, późniejszą żonę jego syna Izaaka...
 - Jakub poznał przy studni Rachele...

Jezus dopiero co opuścił Judeę, gdzie faryzeusze bardzo Go śledzili. Idąc do Galilei, przechodzi przez krainę nazwaną Samaria. Jest około południa, zatem gorąco...

« Przybył więc do miasteczka samarytańskiego, zwanego Sychar, w pobliżu pola, które [niegdyś] dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy studni. Było to około szóstej godziny. »

- Jan wyraźnie zaznacza, że jest to około południa :

- O tej porze ludzie nie wychodzą do studni bo jest zbyt gorąco. Dlatego zrozumiałe jest, że Samarytanka, która jest niemiła widziana w swojej wiosce, właśnie wtedy wybiera się po wodę.
- Być może Janowi chodzi tu też o zaznaczenie, że wraz z nadejściem Jezusa – Mesjasza, światłość świata weszła nad Samarię...
Dotąd Faryzeusze uważali, że mieszkańcy Samarii powinni się nawrócić... uważali ich za heretyków ponieważ niektórzy z nich byli potomkami ludu pogańskiego, osiadłego tam po podboju Samarii przez cesarstwo Asyrii. Z kolei Samarytanie nie dawali za wygraną. Ich przodkami byli także Żydzi pochodzący z Polnocy Izraela, którzy podobnie jak reszta narodu wybranego, starali się żyć w wierności Prawu Mojżeszowemu. Nie darzyli więc sympatią Faryzeuszy uważających się za lepszych i za lepiej przestrzegających czystości wiary... Te wzajemne uprzedzenia i nieufność między Faryzeuszami i Samarytanami wyjątkowo mocno dawały się odczuć w czasach Jezusa. Stąd wielkie zdziwienie Samarytanki gdy Jezus prosi ją o wodę : **«Jakżeż Ty będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, bym Ci dała się napić?»**

«O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: "Daj Mi się napić" - prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej».

- Tym « darem Bożym » jest Jezus.

- **« A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. » (J 17,3)**

Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko».

- Samarytanie także oczekiwali Mesjasza.

Samarytanka, mając otwarte serce, zgodziła się na dialog z Żydem - Jezusem i szczerze poprosiła Go, by jej wytłumaczył co trzeba robić, by podobać się Bogu. Była więc gotowa, by usłyszeć prawdę, że Jezus jest tym oczekiwanym Mesjaszem :

«Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: **«Jestem nim Ja, który z tobą mówię».**

«Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskającej ku życiu wiecznemu».

- W czytany dziś fragmencie Ewangelii, Jan tłumaczy, że wraz z nadejściem Jezusa - Mesjasza, oblicze świata zmieniło się.
- Jezus zaznacza tu, że w życiu z Bogiem, który jest Miłością i Przebaczeniem, wszystko jest darem.